Kacper HTA, Nim wyruszę w drogę (feat Fonos)

[Refren]
Larara, Ty patrz na świat [co?]
Pokaż mi znak, nim wyruszę znowu w drogę
Już tyle lat [tyle lat], czekam na fart [czekam na fart]
Czekam na cud, aż te rany znów ugoję
Larara, Ty patrz na świat [co?]
Pokaż mi znak, nim wyruszę znowu w drogę
Już tyle lat [tyle lat], czekam na fart [czekam na fart]
Czekam na cud, aż te rany znów ugoję

[Kacper HTA]
Stare ciało, nowy duch, mów mi Sir Powrót
Będę rapował w szczęściu, miłości, nie zawsze w zdrowiu
Chcę błyszczeć tu na majku, będę jak księżyc w nowiu
Zamykam oczy, błyszczy kogut jak na pogotowiu
Toczy się koło fortuny na stole, to czy mam siłę pokaże mi czas
Stoczył się niestety tutaj nie jeden, weź dużą łopatę i idziemy w las
Jak mam uśmiech mieć znów, skoro burza niszczy mi słońce?
Kiedy tylko czuję że luz, potem może ze sobą skończę
Gdzie podziały się moje moce? Chcę mieć znowu siłę jak tur
Jeśli siłę dadzą mi rany, będę zawsze żył już jak król

[Refren]
Larara, Ty patrz na świat [co?]
Pokaż mi znak, nim wyruszę znowu w drogę
Już tyle lat [tyle lat], czekam na fart [czekam na fart]
Czekam na cud, aż te rany znów ugoję
Larara, Ty patrz na świat [co?]
Pokaż mi znak, nim wyruszę znowu w drogę
Już tyle lat [tyle lat], czekam na fart [czekam na fart]
Czekam na cud, aż te rany znów ugoję

[GMB]
Okaż rzut, badam grunt, mam już tak od zawsze
Dość tych słów, w sercu kul, które ciągną w parter
Pójdę, aż po grób, jeśli coś jest tego warte
Niech mi świadkiem Bóg, setki prób wzmocniły charakter
Nie ma, opcji, na mój, powrót, skoro jedynie ten ból mi potrafisz dać
Jawa, Złuda, tracę, rozum, zawsze na rozdrożu dróg stoję sam
Nie zabiorę w drogę tych co źli do szpiku
Nie wygaśnie ogień od podmuchu krzyków
Choć za każdym rogiem czeka stado wilków
Od zmierzchu do świtu, wzbij się albo kwituj

[Refren]
Larara, Ty patrz na świat [co?]
Pokaż mi znak, nim wyruszę znowu w drogę
Już tyle lat [tyle lat], czekam na fart [czekam na fart]
Czekam na cud, aż te rany znów ugoję
Larara, Ty patrz na świat [co?]
Pokaż mi znak, nim wyruszę znowu w drogę
Już tyle lat [tyle lat], czekam na fart [czekam na fart]
Czekam na cud, aż te rany znów ugoję

[Felipe]
Nikt nie powiedział kiedy nadejdzie ta chwila, nigdy
Nie mówił mi że będzie łatwo znaleźć cel gonitwy
Chwytałem brzytwy się, by nie wyruszyć w trasę
Algorytmy ustawiałem tylko tak, żeby zatracić zasięg
Życie to chwila, oby nie krótka jak mila
Woduję ponton i czekam na prąd co poniesie mnie dalej na wiraż
Mnie nie zatrzymasz, po torach naginam, powstały miraż i finał już znam
Nie jak czarna bila, na farta odbija się zwykle jak zawsze od tych band
Nie chcę już rad, nie chcę już, nie chcę już rad, ziomek

Biorę mój świat, wrzucam na garb co dla mnie ma ziomek
Upłynie czas, wypali kwas, co ma być wypalone
Rzuć monetą w którąś stronę, albo wybór przemyśl sobie

[Refren]
Larara, Ty patrz na świat [co?]
Pokaż mi znak, nim wyruszę znowu w drogę
Już tyle lat [tyle lat], czekam na fart [czekam na fart]
Czekam na cud, aż te rany znów ugoję
Larara, Ty patrz na świat [co?]
Pokaż mi znak, nim wyruszę znowu w drogę
Już tyle lat [tyle lat], czekam na fart [czekam na fart]
Czekam na cud, aż te rany znów ugoję